Wydanie poranne.

Nr. 442. Czwartek 31 grudnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 2314.

Konto czekowe Nr. 34.095.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.

Telefon Nr. 1354.

Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Złamanie rosyjskich ataków w Królestwie i Galicyi.

Szczegóły z zajętej Łodzi.

Nieudana ofenzywa Francuzów.

Walki z Rosyanami.

Wiedeń, 31 grudnia.

Urzędowo ogłaszają 30 grudnia w południe:

W Karpatach wojska nasze atakowały na północy przełęczy użockiej i zajęły kilka wyżyn. Na północ od przełęczy łupkowskiej kontratak wstrzymał pochód Rosyan.

Dalej na wschód zbliżył się nieprzyjaciel ze słabszemi siłami do poszczególnych przejść na północ od Gorlic.

Na północny wschód od Zakliczyna i nad dolną Nidą rosyjskie ataki złamały się wśród ciężkich strat.

W obrębie na wschód i na południowy wschód od Tomaszowa sprzymierzeni poczynili postępy.

Zastępca szefa sztabu generalnego *v. Hoefer*, feldmarszałek porucznik.

Urzędowo donoszą: Berlin, 31 grudnia.

We wschodnich Prusach odparto rosyjską kawaleryę do Pilhalni.

W Królestwie po prawym brzegu Wisły położenie niezmienione. Na zachodnim brzegu Wisły prowadzono **dalej ofenzywę** na wschód od odcinka Bzury. Zresztą walki nad odcinkiem Rawki i na wschód od niego, tudzież pod Inowłodzią i w południowo-zachodniej stronie, trwają dalej.

Według zagranicznych doniesień ma się wrażenie, jakoby **Łowicz i Skierniewice** nie znajdowały się w naszem posiadaniu. Te miejscowości są od więcej niż sześciu dni przez nas **zajęte.** Skierniewice leżą **daleko poza naszym frontem.**

Na bałkańskim terenie.

Donoszą urzędowo: Wiedeń, 31 grudnia.

Na bałkańskim terenie wojennym panuje na granicy serbskiej **spokój.** Nocne ataki Czarnogórców na Gat koło Astovac i na Lastva pod Trebinje zostały odrzucone.

Francuska ofenzywa.

Urzędowo ogłaszają: Berlin, 31 grudnia.

O folwark St. Georges, na południowy wschód od Nieuport, który musieliśmy opróżnić przed **niespodziewanym atakiem,** walczy się jeszcze. Burza i oberwania chmur wyrządziły szkody w obustronnych pozycyach we Flandryi i w północnej Francyi. Dzień przebiegł na reszcie frontu zachodniego wogóle spokojnie.

Berlin, 31 grudnia.

Biuro Wolffa donosi z wielkiej głównej kwatery: Wiadomość dzienników, że Belgijczycy w walce koło Lombardzyde zabrali 2000 Niemców do niewoli jest **zupełnie zmyślona.** W walkach w tej okolicy, które trwały kilka tygodni, Niemcy mieli wogóle zabitych, rannych i zaginionych około 1200 ludzi.

Berlin, 31 grudnia.

O niepowodzeniu ogólnej ofenzywy generała Joffre'a sprawozdawca biura Reutera we Francyi donosi że na razie **o dalszem prowadzeniu właściwej ofenzywy niema mowy.** „Berl. Ztg am Mtg“ dodaje dotego: „Jeżeli więc sprawozdawca żąda mimo to, by Francuzi wywierali silny nacisk na Niemców na froncie zachodnim, to znaczy to tyle co prowadzić dalsze silne ataki ze świadomością, że zdobycie niemieckich pozycyi jest niemożliwe.

Wojna z Rosyą.

Nędza w Królestwie.

Korespondent „Secolo“ pisze:

Z 10 gubernii Królestwa prawie wszystkie doznały już grozę wojny, prawie wszystkie były albo są jeszcze stale lub przejściowo widowniami strasznych, krwawych, wszystko niszczących walk. Łatwo wyobrazić sobie można, ile nędzy wytwarza tam dzisiejszy sposób prowadzenia wojny, ile ofiar pochłania w życiu i mieniu niewinnej ludności! Korespondent petersburskiej „Rieczy“ Fiedorow tak przedstawia podróż swoją na jednym z traktów Królestwa:

„Co za okropna droga! Opustoszała już za bramami Warszawy, do połowy spalona Polska sprawia przejmujące do głębi najsmutniejsze wrażenia... Tu i tam opuszczone zupełnie lub częściowo zburzone domy, kościoły w gruzach, ponure, ogniem zniszczone zagrody chłopskie, z których sterczą tylko niektóre ściany lub czarne od pożogi kominy. Wzdłuż drogi leżą pościnane, stuletnie drzewa, cuchnące padliny końskie — a dalej widnieją groby żołnierskie, naznaczone prostymi drewnianymi krzyżami. Życie — jak się zdaje — zamarło zupełnie; nigdzie nie ujrzysz na polu żywego konia, jakiej sztuki bydła ani nawet dymu z kominów domostw, które ocalały“.

Liczne miasta i wsie Królestwa dotknięte już są klęską głodu. Rolnictwo, przemysł, handel w zupełnym zastoju. Wskutek ucieczki instytucyi finansowych w wielu miastach powstał zupełny brak pieniędzy, któremu utworzone na prędce Rady gminne usiłują zaradzić przez wydawanie bonów na 5, 10 lub 20 kopiejek. To samo czynią wielkie zakłady przemysłowe.

Z Łodzi.

Jeden z fabrykantów czeskich z Berna morawskiego, który w chwili wypowiedzenia wojny pomiędzy Rosyą a Niemcami bawił w Łodzi, w takich słowach opowiada o zajęciu Łodzi przez wojska niemieckie: Prawie wszystkie **fabryki włókniste** i wszystkie przędzalnie, w tem i wielkie fabryki Poznańskiego, Grohmana, Geiera, Kaleckiego ucierpiały ogromnie wskutek bombardowania. Szkody jednakże są tego rodzaju, że po upływie pewnego czasu będzie można je naprawić. Najbardziej ucierpiały fabryki położone na krańcach miasta, gdzie usadowili się Rosyanie i gdzie skierowano przeważnie ogień armatni.

Inteligencya polska i znaczna część bogatszych Żydów wyjechała już na kilka dni przed bombardowaniem miasta, udając się do Warszawy i w głąb Rosyi. Na miejscu pozostali robotnicy, tak Polacy jak i Niemcy. Ludność uboga krwia

się podczas bombardowania po piwnicach i suterynach, gdzie przeżywała straszne godziny niepewności.

Gdy wojska niemieckie wkraczały do miasta, a było to o godzinie 3 po południu, zapanowała wśród mieszkańców pochodzenia niemieckiego radość ogromna. Wybiegali oni na ulice i okrzykami witali swoich ziomków.

Wojsko niemieckie kroczyło ulicą Piotrkowską, Widzewską i zdążało w stronę magistratu. Poszczególne oddziały wojska, naprzód konnica, postępowały ostrożnie, ze śpiewem na ustach i z karabinem gotowym do wystrzału. Twierdzono, że resztki wojska rosyjskiego pozostały w mieście i w chwili wkroczenia wojsk nieprzyjacielskich dokonane zostanie **wysadzenie głównych gmachów** w powietrze i przypuszczony ponowny szturm na nieprzyjaciela. Obawy okazały się płonnemi.

Na ulicach zapanował powoli ruch normalny, tramwaje kursują taksamo jak przedtem, ruch na głównych ulicach nie ustał, przeciwnie wzmógł się nawet dzięki ciekawości ludności.

Kawiarnie, które były pozamykane podczas bombardowania, zostały teraz pootwierane. Stowarzyszenia polskie i niemieckie rozpoczynają na nowo swoją działalność i zajmują się przeważnie wspieraniem zubożałej ludności robotniczej, która cierpi okropną nędzę. Z Warszawy nadesłano coprawda kilkanaście wagonów odzieży i prowiantów, ale wagony te nie przybyły do miasta na czas i trzeba było je z Koluszek zawrócić z powrotem do Warszawy.

Teatr polski zawiesił swoje przedstawienia, natomiast teatr niemiecki, który nie grał od dłuższego czasu, zapowiada w pismach niemieckich cały długi szereg przedstawień wieczornych. Pisma polskie zaczęły znowu wychodzić, oczywiście podlegając cenzurze niemieckiej.

Władze niemieckie ujęły w ręce swoje również ster wypadków codziennego życia w Łodzi, normują godziny handlu, zaprowadzają ład i porządek na ulicach, ustanawiają straż bezpieczeństwa, regulują ruch pociągów i kolejek, zajmują się kwestyą wyżywienia ubogiej ludności, słowem zagospodarowują się w mieście na dobre. Tak Powszechny bank handlowy jak i banki niemieckie rozpoczęły na szeroką skalę swoją czynność. Banki rosyjskie i banki rządowe przeniosły się do Kijowa. W dzielnicach uboższych rozszerza się w sposób zastraszający **tyfus** wskutek braku kanalizacyi i zdrowej wody do picia. Przykre wrażenie sprawia jednak olbrzymia masa **robotników-bezrobotnych** na ulicy, wyciągająca rękę po jakiś datek. Słyszysz słowa:

— Od czterech miesięcy jestem bez pracy, żona chora, dzieci umierają z głodu, chociaż kopiejkę na kawałek chleba.

Jest to okropne, straszne! Cóż temu człowiekowi pomoże nawet 10 kopiejek, cóż pomoże nawet i rubel?

Sachalin i podejrzane zaprzeczenie rosyjskie.

Podczas, gdy biuro Reutera, więc centralne źródło informacyjne angielskie, podało było wiadomość, iż Japończycy wzamian za ciężką artyleryę, wypożyczoną Rosyi, dostali drugą (północną) część Sachalinu — rosyjska agencya telegraficzna zaprzecza tej wiadomości...

Sądzimy jednakże, że agencya rosyjska chce maskować fakt, iż Rosya, wogóle, uciekała się do pomocy japońskiej... Ale co do tego Anglia musi być poinformowaną, a jeżeli pomoc została Rosyi z Tokio udzieloną, to, rzecz jasna, Japończycy nie dali jej bezinteresownie.

A na Sachalin zdawna mieli Japończycy zagięty parol. Niegdyś (na podstawie umowy z roku 1854) była ta wyspa we wspólnem władaniu rosyjsko-japońskiem; w roku jednak 1875 Rosya objęła Sachalin w wyłączne swe posiadanie, wzamian za przyznanie Japonii wysp Kurylskich...

Tę umowę jednak uważano w Japonii za krzywdzącą. Po wojnie mandżurskiej Japonia dopominała się ponoć o cały Sachalin, zdołała jednak uzyskać tylko połowę.

Posiadanie wielkiej tej wyspy ma dla Japonii podwójną wagę.

W rękach caratu była to kolonia zapuszczona. Tubylcza ludność, złożona z Ainosów i Giljaków, rozsiana rzadko na ogromych obszarach, liczyć ma niespełna 30.000 głów... Racyonalnej kolonizacyi Rosya nie przedsiębrała. Sachalin stał się pod rządami rosyjskimi tylko ...„filią Sybiru“, w tem znaczeniu, iż carat zaczął tam wysyłać część skazańców.

Tymczasem wyspa, prócz cennych lasów, pokładów węgla, źródeł naftowych, rud, zawierających srebro, miedź, złoto i t. p. tworzyć może też ważny ośrodek rybołowstwa — przemysłu, niewymagającego żadnych niemal nakładów, a bardzo cenionego przez Japończyków, dla których ryby tworzą nie tylko przedmiot handlu, lecz odpadki rybie, względnie pośledniejsze gatunki, używane są przez nich masowo, jako nawóz dla pól ryżowych.

Niezaprzeczalną jest dla Japonii i strategiczna wartość Sachalinu, który na 1000 bezmała kilometrów ciągnie się wzdłuż azyatyckiego lądu, miejscami w bardzo niewielkiem oddaleniu, i północną swoją częścią zwrócony jest ku ujściu potężnej arteryi wodnej — Amuru.

Władanie całym Sachalinem przy równoczesnem posiadaniu Korei, stworzyłoby zupełnie zamknięte u dwu wylotów morze z t. zw. morza Japońskiego, i mogłoby sparaliżować kompletnie wartość rosyjskiego Władywostoku.

Fałszywa wiadomość.

Wiedeń, 31 grudnia.

Z kwatery prasowej wojennej donoszą: Według doniesień pewnego pisma krakowskiego („Kuryera ilustrowanego“), które przedostało się także do innych gazet, minister wojny miał zgodzić się na prośbę komendanta polskich Legionów co do udzielenia tysiąca krzyżów waleczności dla pierwszego Legionu. Ta dekoracya, jakoteż rzekome nadanie komendantowi orderu „Virtuti militari“ są w tem piśmie obszernie opisane.

Powyższe doniesienie tego dziennika **pozbawione jest jednak podstawy.** Legiony polskie w całości złożyły przysięgę pospolitego ruszenia i dlatego **w każdym kierunku, a więc i do dekoracyi traktowane są tak jak inni członkowie siły zbrojnej.** Utworzenie i nadanie specyalnych dekoracyj dla polskich Legionów nie jest zamierzone.

Zatopienie „Curie“ przez austryackich marynarzy.

Paryż, 31 grudnia.

Urzędowo. Francuska łódź podwodna „Curie“, która wysłaną została przez morskie siły wojenne, aby sama przeprowadziła pewną operacyę wojskową, nie wróciła w przeciągu ustanowionego terminu do floty. Można więc sprawozdania prasy zagranicznej, donoszące, iż łódź ta została zatopiona a załoga ocalona, uważać za prawdziwą.

Pogłoski o aneksyi Belgii.

Paryż, 31 grudnia.

„Daily Telegraph“ donosi z Waszyngtonu: Kanclerz Bethmann Hollweg usiłował pozyskać uznanie **Argentyny dla aneksyi Belgii** przez Niemcy **jako państwa lennego.** Usiłowanie to nie udało się. Biuro Wolffa dodaje, że wiadomość ta jest **zmyślona.**

Stanowisko Bułgaryi.

Sofia, 31 grudnia.

Półurzędowe „Narodne Prawa“ oświadczają, że uwolnienie Macedonii i przyłączenie jej do Bułgaryi jest oddawna **głównym zadaniem polityki Bułgaryi.** Kraj ten jest i pozostanie mimo wszelkich przeciwnych twierdzeń bułgarskim. Jest naturalne, że stosunki Bułgaryi do innych państw przedewszystkiem ożywione są życzeniem, by narodowe aspiracye Bułgaryi doznały poparcia.

Ateny, 31 grudnia.

Dziennik „Neonaski“ donosi, że Bułgarya zażądała od Serbii także tej części Macedonii, która graniczy z Grecyą, tak że Bułgarya posunęłaby się między Serbię a Grecyę.

Kronika wojenna.

Paryż. Oficyalna nota, odnosząca się do niemieckiego komunikatu w sprawie bombardowania Nancy za karę za rzucanie bomb przez lotników francuskich [illegible] ryburg, oświadcza, że lotnicy francuscy w[illegible]nali tę operacyę swoją z przyczyn wojsko[illegible].

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi ze Scarborough pod datą 28 b. m.: Komendant okręgu zarządził, aby między wpół do 5 po południu a wpół do 8 rano w obrębie 5 mil od brzegu elektryczne i wszystkie inne silnie świecące lampy były gaszone.

Londyn. Nowa ustawa o neutralizacyi, która w piątek wchodzi w życie, umożliwia angielskim wdowom po Niemcach ponowne uzyskanie angielskiego poddaństwa za opłatą 5 szylingów.

KRONIKA.

Ograniczenia ruchu, wprowadzone dnia 17 grudnia b. r. na liniach Rzikowice-Kraków i Dziedzice-Wadowice i Kalwarya zostały **zniesione.**

Na linii głównej **Wiedeń-Kraków** przyjmuje się przeto oprócz frachtów wojskowych i materyału sanitarnego także:

1) Do stacyi i na stacyach przestrzeni Dziedzice i w przejściu przez te stacye artykuły aprowizacyjne, węgle i t. p.

2) Na stacyach i do stacyj przestrzeni Chełmek-Zabierzów i w przejściu przez tę przestrzeń **środki żywności wszelkiego rodzaju do Krakowa;** węgle i naftę w ładunkach wagonowych.

Zniżki kolejowe. Przyznano pozostałym bez środków utrzymania rodzinom powołanych pod broń, przenoszącym się do miejsca rodzinnego, dla przewozu ruchomości na kolejach państwowych, zniżki taryfowe, a to w wysokości 0·2 h za 100 kg. i 1 km., pod tym warunkiem, że osoby te wniosą podanie za pośrednictwem gminy miejsca pobytu. W wyjątkowych wypadkach będą przyznane zezwolenia na zupełnie bezpłatny przewóz rzeczy.

Z uniwersytetu. Senat uniwersytetu Jagiellońskiego rozpisał konkurs na szereg stypendyów. Bliższe szczegóły podają ogłoszenia na czarnej tablicy w gmachu Collegii Novi. O stypendya te ubiegać się mogą nietylko ci słuchacze uniw. Jagiellońskiego na nim immatrykulowani, którzy uczęszczają na wykłady w którymkolwiek z uniwersytetów austryackich, lecz również i pozostający obecnie w wojskowej służbie.

Sylwester. W artystycznej jamie cukierni **Michalika** będzie tegoroczny wieczór sylwestrowy uroczyście obchodzony. Bogaty program każe się spodziewać, że i tego roku jama szczelnie się wypełni. Początek o godz. 8 wieczór. Bilety i zaproszenia przy kasie już do nabycia.

Restauracya hotelu **Pollera** również postarała się o artystyczny zespół kabaretowy, który uprzyjemni wieczór Sylwestra. Produkcye muzyczno-wokalne rozpoczną się o godz. $^{1}/_{2}9$. Bilety na miejscu.

Kurs rysunku i malarstwa dla dzieci pod kierunkiem M. Niedzielskiej rozpoczyna się od N. Roku. Zapisywać się można od godz. 10—11 przed południem ul. Dunajewskiego 2, parter na prawo.

Dyrekcya państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie zamierza z dniem 1 lutego 1915 roku rozpocząć naukę, wzywa przeto młodzież przebywającą w Krakowie, a pragnącą korzystać z tej nauki, aby w dniach od 2—6 stycznia 1915 w godzinach od 10—12 przed południem, zgłaszała się w kancelaryi dyrekcyi szkoły na I piętrze; wchód od strony „Wenecyi“.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza. (Wykłady w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14).

We czwartek o godz. 6 wieczorem: P. R. Hulanicka: „Życie w głębinach morza“.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubonek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).